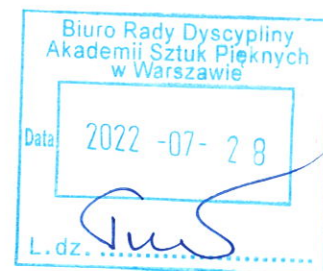


Toruń, 2022-07-17

Prof. dr hab. Bogumiła J. Rouba

Katedra Konserwacji Malarstwa i Rzeźby Polichromowanej – em.

Wydział Sztuk Pięknych
Uniwersytet M. Kopernika w Toruniu



Ocena
przedstawionej przez
mgr ANNĘ CZERWIŃSKĄ-WALCZAK
rozprawy doktorskiej:
U ŹRÓDEŁ WSPÓŁCZESNEJ KONSERWACJI MALARSTWA W POLSCE.
STUDIUM Z ZAKRESU DZIAŁANOŚCI BOHDANA MARCONIEGO

Sporządzona w odpowiedzi na prośbę Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (umowa z dnia 17. 05. 2022 roku). Pismo Pani Iwony Chodorowskiej – kierownika Biura Rady Dyscypliny i Szkoły Doktorskiej, sygn. BRDSD/180/PP/2022/MT.

Podstawę sporządzenia recenzji stanowiły dostarczone materiały:

- rozprawa doktorska mgr Anny Czerwińskiej-Walczak,
- spis dokumentacji dorobku twórczego i artystycznego.

Po przeanalizowaniu pracy i dodatkowych materiałów przedstawiam poniżej ocenę.

Ocena rozprawy doktorskiej

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska mgr Anny Czerwińskiej-Walczak wykonana została pod naukowym kierunkiem promotora prof. dr hab. Krzysztofa Chmielewskiego.

Pracę stanowi wydruk treści, łącznie z pięcioma aneksami – 334 strony tekstu, 69 ilustracji w tekście. W pracy wykorzystane zostały źródła i teksty niepublikowane z 45. zbiorów różnych instytucji, łącznie z np. Archiwum Polskiego Radia i TVP, wywiady z profesorami Kurpikiem, Rudniewskim i Iwoną Szmelter, dokumenty elektroniczne z 76 różnych źródeł.

Na zestaw wykorzystanej literatury składa się 58 pozycji autorstwa samego Bohdana Marconiego oraz 592 pozycje opracowań różnych autorów, czyli łącznie **650** pozycji.

Przedmiotem zainteresowania Autorki rozprawy jest postać prof. Bohdana Marconiego, jako twórcy nowoczesnej konserwacji dzieł sztuki, rozpatrywanej na szerokim tle historycznym – polskim i międzynarodowym.

Już we WSTĘPIE Autorka wyklada tezy, formułuje zadania badawcze, wskazuje na konieczność refleksji nad procesem kształtowania się nowoczesnej konserwacji-restauracji i jej miejscem w procesie ochrony dziedzictwa kulturowego. **Jako główny cel formułuje pełne zaprezentowanie aktywności Profesora – praktyka, dydaktyka i teoretyka polskiej konserwacji.** Od pierwszych do ostatnich stron pracy czytelne jest wielkie zaangażowanie i poczucie misji, z jakim Doktorantka rozwiązuje postawione cele i zadania badawcze.

Rozdział I pracy TEORIA I PRAKTYKA KONSERWACJI MALARSTWA W EUROPIE W I POŁOWIE XX WIEKU. ZARYS PROBLEMATYKI – zawiera opracowaną na podstawie szerokiego rozpoznania literatury wiedzę o początkach współczesnej konserwacji na świecie. Omawia syntetycznie źródła rodzącej się wiedzy konserwatorskiej, rolę organizacji międzynarodowych – najpierw International Museums Office (IMO), a po dwu ważnych konferencjach w Rzymie (1930) i Atenach (1931) kolejno powstające IIC, UNESCO, ICOM i ICROM. Analizuje rozwój współczesnej konserwacji w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, Włoszech, Niemczech, Belgii, Czechosłowacji, a także Rosji i ZSRR.

W rozdziale II – POCZĄTKI KONSERWACJI MALARSTWA W POLSCE W I POŁOWIE XX WIEKU – Doktorantka analizuje aktywność środowiska konserwatorskiego najpierw końca rozbiorowej, a potem międzywojennej Polski, wskazując, że jeszcze przed rozpoczęciem działalności B. Marconiego miało ono już swoje osiągnięcia i nie było „pustynią konserwatorską”. Jako jedno ze źródeł inspiracji, a potem wielkich sukcesów profesora Marconiego wskazuje właśnie działalność jego poprzedników, jako drugie – jego znakomite tradycje rodzinne.

Rozdział III – BOHDAN MARCONI JAKO KONSERWATOR – PRAKTYK – to głównie na podstawie skrupulatnie przestudiowanych archiwaliów opis kolejnych etapów działalności konserwatorskiej przedwojennej, wojennej i powojennej prof. Bohdana Marconiego. Szczególną wartością tego rozdziału jest opis ekstremalnych doświadczeń konserwatorskich, związanych z wydobywaniem dzieł Matejki z wojennych skrytek, także z transportem dóbr rewindykowanych po wojennych wywózkach. Rozdział opowiada także o rozpoczętym w 1936 roku procesie wchodzenia Bohdana Marconiego w międzynarodowe gremia konserwatorskie i bardzo konsekwentnego, trwającego przez całe Jego życie procesu budowania pozycji polskiej konserwacji na arenie międzynarodowej. Jak pisze Autorka: *„Chociaż prowadzona przez niego pracownia konserwatorska w Muzeum Narodowym w Warszawie w tym czasie już nie odbiegała od nowoczesnych placówek europejskich, w trakcie wyjazdu stypendialnego [1936] zdobył przede wszystkim bezcenne kontakty i literaturę naukową, umożliwiające dalszy rozwój nauki o konserwacji już na gruncie polskim.”*

Rozdział IV – BOHDAN MARCONI JAKO DYDAKTYK – omawia proces rodzenia się bezprecedensowego w skali Europy pełnowymiarowego, akademickiego systemu kształcenia konserwatorów-restauratorów dzieł sztuki we wszystkich trzech polskich ośrodkach. Doktorantka omawia także działalność popularyzatorską Profesora, w tym jego wystąpienia radiowe i telewizyjne, które odszukała w archiwach tych instytucji.

Rozdział V MARCONI – TEORETYK analizuje kolejno ważne prace Profesora, wyrażające jego stanowisko wobec zagadnień etyki i estetyki, sprawozdaje badania techniki i technologii malarstwa, badania nad historią konserwacji, badania konserwatorskie rozumiane, jako źródło wiedzy dla historii sztuki. Podrozdział 3 zawiera również omówienie kontrowersji wobec stanowiska Profesora w kwestii wydawania podręczników konserwacji.

W PODSUMOWANIU Autorka powraca do tez postawionych na początku, uzasadnia ich prawdziwość. Krótko omawia każdy z rozdziałów pracy, podkreślając najważniejsze ustalenia.

Cieszy się z dokonanych ustaleń i jest to radość uzasadniona.

Kończy podsumowanie słowami, które warto w tym miejscu przytoczyć: *„Bohdan Marconi poprzez aktywny, kompetentny udział w międzynarodowym życiu konserwatorskim silnie zaznaczył obecność Polaków w tym środowisku. Życzliwa obecność Marconiego w najważniejszych międzynarodowych gremiach konserwatorskich sprawiła, że osiągnięcia Polski w dziedzinie konserwacji dzieł sztuki były i są do dnia dzisiejszego powszechnie znane*

i wysoko oceniane. To jest właśnie dzieło, które pozostawił nam Profesor. Polska szkoła konserwacji dzieł sztuki wciąż ma szlachetne i przyjazne oblicze Bohdana Marconiego”.

Istotnym wzbogaceniem pracy są bardzo wartościowe aneksy:

ANEKS I – BOHDAN MARCONI – KALENDARIUM;

ANEKS II – Wyniki badań radiograficznych Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej;

ANEKS III – Bohdan Marconi. Uwagi o stanie zachowania portretu *Cecilia Gallerani* Leonarda da Vinci;

ANEKS IV – Opinia prof. Michała Walickiego dla Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dla Pracowników Nauki o artystycznym i naukowym dorobku profesora Akademii Sztuk Plastycznych w Warszawie Ob. Bohdana Marconiego;

ANEKS V – Ocena dorobku artystycznego i naukowego Ob. Prof. Nadzw. Wydz. Konserwacji A.S.P. Bohdana Marconiego, sporządzona – Kraków, 20 marca 1957, podpisana przez Mariana Słoneckiego, popierająca wniosek o przyznanie tytułu profesora zwyczajnego.

Pracę kończą: SPIS SKRÓTÓW i BIBLIOGRAFIA.

Oceniając pracę Pani Anny Czerwińskiej-Walczak w pierwszym rzędzie należy wskazać jej **wielką wartość merytoryczną**.

Autorka wykorzystwała ogromną liczbę materiałów, aby stworzyć wiarygodny, pełny obraz postaci Profesora, szeroko pokazać tło jego działalności i wielkie zasługi dla kreowania konserwatorskiej rzeczywistości w Polsce i na świecie. Doskonale uporządkowana chronologia zdarzeń – konferencji, deklaracji, powoływania instytucji zajmujących się konserwacją i szeroko rozumianą ochroną dziedzictwa kulturowego, może i zapewne będzie pełnić rolę wręcz podręcznika, ważnego zwłaszcza dla ludzi wchodzących dopiero do zawodu, bo pokazującego gdzie dziś jesteśmy i jakie drogi do tego miejsca doprowadziły.

Fakt, że prof. Bohdan Marconi był człowiekiem nieprawdopodobnie uporządkowanym i systematycznym, że zostawił po sobie ogromny zbiór dokumentów, niewątpliwie umożliwił tak dogłębne opracowanie, jednak bez wielkiego nakładu pracy Doktorantki nie byłoby ono możliwe. To jej wysiłek włożony w odszukanie materiałów rozproszonych po różnych archiwach i instytucjach, jej poskładanie całego tego bogactwa w ciągi chronologiczne i logiczne, pozwolił na pokazanie wspaniałej postaci Profesora i unaocznienie znaczenia jego działań w całym ich bogactwie i złożoności.

Za wielką wartość pracy uważam dużą liczbę **niezwykle trafnie wybranych cytatów** z pism i notatek Profesora. Pokazują one, jak jego myśli, refleksje, formułowane wtedy cele i wreszcie same działania – są ciągle ważne, bliskie nam, wręcz obowiązujące – jak mimo upływu czasu absolutnie nie straciły aktualności.

Praca napisana jest językiem wyjątkowo starannym, ładnym, żywym, z poprawną terminologią. Jest oczywiście pełnowartościową pracą naukową, ale została napisana z takim kunsztem, że czyta się ją jak dobrą powieść biograficzną, w dodatku miejscami ubarwioną wątkami nawet lekko sensacyjnymi. Należy tu jednak zastrzec, że trudne fakty, napięcia i animozje środowiskowe, merytoryczne spory podczas rozmaitych komisji konserwatorskich Autorka relacjonuje z ogromną kulturą i taktem. Postać prof. Bohdana Marconiego wyłaniająca się z kart jej opracowania, to mierząc dzisiejszą miarą, postać człowieka wielkiego sukcesu. Autorka w różnych miejscach pracy, jak gdyby mimochodem, ale z dużą uwagą przygląda się

źródłom sukcesów Profesora. Ten wątek pracy Doktorantki można określić, jako próbę znalezienia i zarazem przybliżenia czytelnikowi „recepty na szczęśliwe zawodowe życie”.

Jeśli miałabym wskazać jakiegokolwiek warte poprawy elementy pracy, to z wielką ostrożnością i zastrzeżeniem, że jest to drobiazg wobec ogromu jej pozytywnych wartości, wskazałbym pewne niedoszacowanie zasług Torunia, ale po części także i Krakowa, dla budowania szkolnictwa konserwatorskiego w Polsce, wynikające – w sposób dość oczywisty – ze skupienia się na postaci bohatera pracy – prof. Marconiego, działającego przecież w Warszawie.

Pozwalam sobie zacytować z pracy Doktorantki zdanie ze, skądinąd bardzo powściągliwej, opinii prof. dr Michała Walickiego, zamieszczonej w Aneksie nr. IV: „*Profesor B. Marconi słusznie może być uważany za jednego z najbardziej zasłużonych pionierów naukowej konserwacji, świadczy o tym jego działalność zrazu w Muzeum Narodowym w Warszawie z czasem zaś w byłej Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków. Niewątpliwą jego zasługą jest wykształcenie dużej kadry młodych konserwatorów: jedynie studium konserwatorskie Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu może się poszczycić podobnymi osiągnięciami.*” Miłe jest oczywiście to docenienie ówczesnych osiągnięć Torunia, ale fakt, że prof. Walicki nie wspominał ani słowem o zasługach Krakowa nieco zaskakuje, ponieważ w rzeczywistości były one bardzo znaczące.

Rola prof. Bohdana Marconiego w procesie tworzenia i rozwoju nowoczesnej konserwacji w Polsce była ogromna. Aby tym bardziej ją docenić, musimy brać pod uwagę całą bogatą tkankę budowania dziedziny ochrony zabytków i wkład wielu współczesnych, niezależnie od tego, gdzie pracowali. Doktorantka pisze o tym (s. 263), wliczając długą listę osób, których osiągnięcia i działalność powinny zostać opracowane dokładniej. W imię więc naukowego obiektywizmu trzeba dostrzec, że mimo wyraźnych antagonizmów i sporów, które, jak wspomniano wyżej, Doktorantka z niezwykłym taktem i obiektywizmem opisała, **proces tworzenia szkolnictwa konserwatorskiego w Polsce był procesem wyraźnie trójstrumieniowym, co oznacza, że każda z trzech Uczelni wniosła swój ważny, bezcenny i niepowtarzalny wkład.** Dzisiejsze oceny tamtego okresu i zasług poszczególnych osób powinny więc być bardzo wyważone i wielostronne, choćby tylko po to, by nie obudzić na powrót demonów konkurowania i, na każdym kroku, udowadniania kto jest lepszy, a kto gorszy.

Uwagi dotyczące kilku błędów edytorskich, zostały przekazane Doktorantce i będą mogły zostać poprawione przed szeroką publikacją pracy.

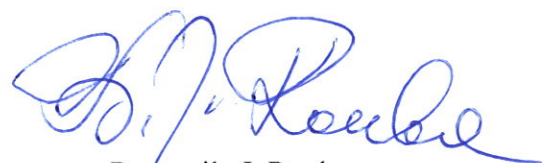
Dorobek artystyczno-konserwatorski Doktorantki, oceniany na podstawie dostarczonych spisów, sprawozdań oraz portfolio (dokumenty 7 i 7a), zwłaszcza opinii Promotora, jest bardzo bogaty, a spektrum zainteresowań, umiejętności i możliwości – szerokie.

Podsumowując uważam przedstawioną pracę mgr Anny Czerwińskiej-Walczak za bardzo ważną, potrzebną, rejestrującą i porządkującą wiele zagadnień związanych z historią konserwacji i restauracji, widzianej przez pryzmat postaci prof. Bohdana Marconiego i jemu współczesnych. Praca niewątpliwie będzie bezcennym, podstawowym źródłem wiedzy dla następnych badaczy. Znajdzie się także najpewniej na listach lektur obowiązkowych do zajęć prowadzonych na Wydziałach Konserwacji naszych Uczelni.

W związku z powyższym stwierdzam, że spełnia ona wymogi pracy doktorskiej. Stwierdzam także, że osiągnięcia i dorobek artystyczny w pełni uzasadniają starania mgr Anny Czerwińskiej-Walczak o przyznanie doktoratu sztuki.

Wniosuję także o rozważenie możliwości nagrodzenia pracy Pani Anny Czerwińskiej-Walczak.

Na zakończenie pozwalam sobie na drobną osobistą refleksję. Cieszę się bardzo, że ta praca powstała. Z wielką przyjemnością ją czytałam, tym większą, że miałam szczęście osobistego spotkania z Profesorem Bohdanem Marconim. Doszło do niego w 1972 roku, kiedy tuż po ukończeniu studiów odbywałam staż naukowy w ówczesnym ODZ, dzisiejszym NID. Długa rozmowa, uwaga, jaką mi wówczas Profesor poświęcił, zrobiły na mnie ogromne wrażenie. Niewątpliwie pomogło mi to wtedy podjąć ważne i właściwe decyzje – by stać się jedną z przedstawicielek pokolenia, które natychmiast po wejściu w życie zawodowe zaczęło bardzo świadomie „zasypywać rowy” podziałów między naszymi Uczelniami – ujednoczyć programy, doskonalić wspólne standardy kształcenia, zmieniać ducha konkurencji na ducha współpracy.



Bogumiła J. Rouba